

**Grzegorz Dutka**

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

**Wsparcie archiwów społecznych w digitalizacji,  
cyfryzacji i systematyzacji zasobów a zachowanie pasji kolekcjonerskich (rec.)  
*Archiwa społeczne w Polsce. Stan obecny i perspektywy,*  
(red.) Katarzyna Ziętał, Ośrodek KARTA, Warszawa 2016****Streszczenie**

Jest to recenzja ekspertyzy *Archiwa społeczne w Polsce. Stan obecny i perspektywy*, zawierającej charakterystykę archiwów społecznych i ich zbiorów, opis dotychczasowych form wsparcia oraz rekomendacje w zakresie dalszego wspierania takich inicjatyw. Autor recenzji zwraca szczególną uwagę czy udzielanie archiwom społecznym wsparcia w zakresie digitalizacji, cyfryzacji i systematyzacji zasobów może osłabiać pasję kolekcjonerską osób i organizacji prowadzących tego typu przedsięwzięcia. Istotne jest bowiem, że możliwości finansowe oraz potencjał osobowy archiwów społecznych – jak wynika z ekspertyzy – są ograniczone, natomiast działania w przedmiotowym zakresie wymagają odpowiedniej wiedzy, czasu i środków. Z powyższych względów, kierowanie do archiwów wsparcia w realizacji przedmiotowych działań wymaga dostrzeżenia ich specyfiki i ograniczeń. Analiza zawartych w ekspertyzie wskazówek i rekomendacji, a także opisanych w niej dotychczasowych działań wspierających, prowadzi do wniosku, że aktualna i przyszła współpraca archiwów społecznych z innymi organizacjami i instytucjami wspierającymi to odpowiedni sposób na wypracowywanie bardziej właściwych dla archiwów społecznych rozwiązań i standardów, co sprawia, że działania z zakresu digitalizacji, cyfryzacji i systematyzacji zasobów stają się łatwiejsze do przeprowadzenia przez mniejsze podmioty prowadzące tego typu przedsięwzięcia, a dostosowywanie się archiwów społecznych do standardów obowiązujących w archiwistyce ogólnej – mniej czasochłonne i – przede wszystkim – pozwalające zachować oryginalność każdego archiwum na poziomie konstruowania własnej struktury zasobów i sporządzania opisów.

**Słowa kluczowe:** archiwa społeczne, digitalizacja, cyfryzacja, systematyzacja zasobów

Pasja kolekcjonerska to niezbędny warunek powstania i rozwoju archiwów społecznych. Zważywszy na różnorodność samych podmiotów prowadzących archiwa społeczne, różnorodność tematyczną zbiorów, nierzadko też różne motywacje do ich gromadzenia i przechowywania, pasja kolekcjonerska wydaje się najistotniejszym wyróżnikiem charakteryzującym tego typu inicjatywy.

Kolekcjonerstwo może ponadto dostarczać satysfakcji wynikającej nie tylko z faktu posiadania cennych lub unikalnych zasobów, lecz również z możliwości ich udostępniania (Nowak 2016: 38). Mając na względzie archiwa społeczne, można uznać, że – w tym przypadku – pasja kolekcjonerska nieodłącznie wiąże się z chęcią eksponowania, udostępniania i upowszechniania zbiorów.

Wraz ze wzrostem liczby i objętości zgromadzonych zasobów archiwa społeczne mogą doświadczać różnorodnych trudności związanych z przechowywaniem, udostępnianiem i zachowaniem zbiorów. Nierzadko – zwłaszcza w przypadku mniejszych organizacji prowadzących archiwa – przeszkodą okazuje się ograniczona przestrzeń i czas. Niewystarczające zasoby lokalowe – tak do przechowywania, jak i do ekspozycji zbiorów – oraz konieczność wykonywania innych prac i zadań statutowych mogą stwarzać utrudnienia w funkcjonowaniu archiwów, ograniczać ich dostępność dla zainteresowanych, a nawet – istotnie utrudniać realizację pasji kolekcjonerskiej (*Raport ewaluacyjny...* 2016: 3).

Mając natomiast na względzie utrzymanie dostępności do stale zwiększających się zasobów, niezbędne okazuje się właściwe opracowanie oraz odpowiednia konserwacja zbiorów. Spełnienie pierwszego i drugiego warunku – w przypadku archiwów społecznych – wymaga przede wszystkim pozyskania specjalistycznej wiedzy, ale nierzadko również – pozyskania środków na zakup odpowiedniego sprzętu.

Procesy digitalizacji i cyfryzacji (Dzięglewski, Juza 2015: 7–8) informacji, mimo iż z założenia stanowią sposób na utrwalenie istotnych i unikalnych materiałów oraz na usprawnienie funkcjonowania archiwów społecznych, tak w zakresie pozyskiwania, jak i udostępniania zbiorów mogą być postrzegane przez część organizacji prowadzących archiwa społeczne jako procesy trudne w realizacji, a nawet jako procesy osłabiające autentyczną pasję gromadzenia zbiorów. Digitalizacja i cyfryzacja może bowiem wymagać stosownych nakładów (czasowych i finansowych) na pozyskanie wiedzy i odpowiedniego sprzętu (*Archiwa społeczne...* 2014: 4).

Mimo że upowszechnianie zbiorów może stanowić źródło satysfakcji, pasja kolekcjonerska nie zawsze musi pozostawać w ścisłym związku z chęcią udostępnienia materiałów szerszej grupie odbiorców. Chociaż funkcjonowanie archiwów społecznych to jawna działalność publiczna, wymagająca odpowiedniej widoczności (Wilkowski 2012a: 140), sposób pozyskiwania materiałów, a przede wszystkim relacje archiwów społecznych z prywatnymi kolekcjonerami mogą stanowić przeszkodę w realizacji przedmiotowych procesów. Z jednej strony, możliwość digitalizacji to sposób na pozyskanie zbiorów od prywatnych kolekcjonerów i pasjonatów, z drugiej jednak udostępnienie zdigitalizowanych materiałów to utrata monopolu na ich rozpowszechnianie (Wilkowski 2012b: 54), co może zniechęcać archiwa oraz osoby prywatne do digitalizacji unikatowych zbiorów.

Jeśli przyjąć, że kolekcjonowanie i udostępnianie zbiorów stanowi istotną społeczną wartość (Stępiak 2012: 14) oraz że charakterystyczne dla niektórych organizacji sceptyczne zapatrywanie się na procesy digitalizacji i cyfryzacji wynika przede wszystkim z ograniczonych możliwości finansowych, braku odpowiedniego personelu i sprzętu (*Archiwa społeczne...* 2014: 3), za niezbędną oraz właściwą uznać należy taką pomoc instytucjonalną, która pozwoli przezwyciężyć powyższe ograniczenia, a jednocześnie zachować naturalną i niezbędną do prowadzenia archiwów społecznych pasję kolekcjonerską.

Mimo że ekspertyza Ośrodka KARTA *Archiwa społeczne w Polsce. Stan obecny i perspektywy* (2016) nie zawiera szczegółowej analizy zapatrywań organizacji prowadzących archiwa społeczne na digitalizację i cyfryzację zbiorów, dość dobrze ukazuje potencjał i możliwości tych organizacji. Ekspertyza, w znacznej części

oparta na badaniach empirycznych, pozwala dostrzec realnie uwarunkowania oraz ewentualne trudności, jakie mogą zaistnieć w związku z dalszym funkcjonowaniem archiwów społecznych, w tym także – z utrzymaniem odpowiednich standardów opisu i udostępniania jednostek archiwalnych. Zachowanie tych standardów nie wydaje się współcześnie w pełni możliwe bez wykorzystania odpowiednich nowych technologii.

Ponadto, jak należy zaznaczyć na wstępie, ekspertyza jest częścią zadania publicznego „Archiwa społeczne w Polsce. Stan obecny i perspektywy”, współfinansowanego ze środków otrzymanych od Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w ramach konkursu „Wspieranie działań archiwalnych 2016”. Istotnym celem ekspertyzy jest „wypracowanie wniosków dotyczących dalszego procesu standaryzacji i integracji danych o archiwach społecznych i ich zbiorach, a w dalszej perspektywie – przysłużenie się zbudowaniu docelowego systemu informacji archiwalnej o AS-ach oraz systemu ich wspierania metodycznego i infrastrukturalnego” (*Archiwa społeczne...* 2016: 4).

Ekspertyza – powstała w wyniku współpracy specjalistów z Ośrodka KARTA z naukowcami i specjalistami z dziedziny archiwistyki – składa się z trzech zasadniczych części, zawierających stosowne rozdziały i podrozdziały, mające odrębnych autorów.

Część pierwsza zawiera charakterystykę archiwów społecznych, ich zbiorów, część druga – najobszerniejsza – dotyczy opracowania zbiorów archiwów społecznych, część trzecia prezentuje podejmowane i planowane działania nad opracowywaniem systemu informacji o archiwach społecznych i ich zasobie.

Poszczególne rozdziały zawierają niezbędne informacje na temat przyjętej metodologii, zakresu oraz rodzaju wykorzystanych danych źródłowych. Znaczna część wiedzy na temat archiwów społecznych pozyskana została przy pomocy rozsyłanych do organizacji ankiet. Istotnym źródłem wiedzy były też dane zawarte w bazie archiwów społecznych (Archiwa.org) oraz dane uzyskane w ramach innych programów, systemów i publikacji (tamże: 4). Informacje o archiwach pozyskiwane były również w trakcie rozmów bezpośrednich z poszczególnymi AS-ami, prowadzonych m.in. w ramach wizyt studyjnych i szkoleń (tamże: 4, 19). Autorzy poszczególnych rozdziałów wskazywali na problemy z pozyskaniem niektórych danych, co wynikało po części z niewysokiej zwrotności ankiet oraz z tendencji do nieudzielania odpowiedzi na wszystkie pytania ankietowe. Mimo braków danych, ekspertyzę uznać można za metodologicznie rzetelną, informacje bowiem na temat podmiotowego zakresu analizy pojawiają się każdorazowo w poszczególnych rozdziałach. Pewne trudności może sprawić czytelnikowi przyjęcie do opisu organizacji i ich zasobów nieco odmiennego – w poszczególnych rozdziałach – zakresu podmiotowego. Powyższe zdaje się jednak wynikać ze wspomnianej już trudności pozyskania wszystkich istotnych danych, a także z dużej skrupulatności autorów ekspertyzy w sporządzaniu opisu organizacji, wynikającej zapewne z zamiaru sporządzenia możliwie pełnej ewidencji różnorodnych organizacji prowadzących archiwa społeczne, nawet kosztem pewnych nieścisłości na poziomie zakresu podmiotowego.

W części pierwszej – w dwóch głównych rozdziałach – dokonana została wnikliwa analiza archiwów społecznych pod względem podmiotowym i przedmiotowym.

Mając na względzie zakres podmiotowy analiza uwzględniała formę prawną organizacji prowadzących archiwa społeczne, rok powstania organizacji oraz lokalizację (na poziomie województw i miejscowości).

Zgodnie z danymi Ośrodka KARTA do 10 maja 2016 roku archiwa społeczne były prowadzone przez 272 organizacje pozarządowe. W większości (75%) podmiotami prowadzącymi były stowarzyszenia; fundacje stanowiły 25% tego typu podmiotów. Prawie połowa archiwów społecznych była zlokalizowana w miastach wojewódzkich, natomiast 89% – na terenach miejskich. Znaczący (45%) odsetek archiwów zlokalizowany był w miejscowościach małych i średnich (do 100 tys. mieszkańców). Najwięcej organizacji zajmujących się prowadzeniem archiwów społecznych powstało w latach 1989–2015 (72%), niemniej, wśród podmiotów prowadzących archiwa społeczne znalazły się również działające przed 1945 rokiem (tamże: 7–10).

Uwzględniając fakt, iż większość podmiotów prowadzących archiwa społeczne to organizacje relatywnie młode oraz że znaczna ich część znajduje się poza miastami wojewódzkimi, trudno byłoby oczekiwać, iż wszystkie podmioty dysponują odpowiednią wiedzą z zakresu archiwistyki oraz rozpowszechniania informacji o posiadanych zbiorach. Tymczasem, mając na względzie dane przedstawiane przez autorki rozdziału pierwszego, Annę Sobczyk i Małgorzatę Kudosz, pt. *Charakterystyka archiwów społecznych i ich zbiorów*, dostępność do informacji elektronicznych na temat zbiorów uznać można za umiarkowanie wysoką, jeśli mierzyć ją odsetkiem organizacji posiadających strony internetowe (89%) oraz adresy e-mail (96%) (tamże: 9).

W charakterystyce zasobów archiwów społecznych, uwzględniony został zakres tematyczny, chronologiczny, gatunkowy, stan opracowania i digitalizacji. Zaznaczyć należy, że analiza zasobów nie ograniczała się jedynie do prezentacji odpowiednich rozkładów częstości, lecz uwzględniała również związki pomiędzy powyższymi kryteriami, a ponadto zawierała odniesienia do poszczególnych kryteriów, wybranych do opisu organizacji. Chociaż analiza związków nie była prowadzona z zastosowaniem testów statystycznych, za jej istotny atut uznać należy bardzo często stosowaną egzemplifikację. W pierwszej części ekspertyzy (ale również w pozostałych) przy charakterystyce zasobów pojawiały się wskazania na konkretne organizacje pozarządowe, co znacząco podnosi użyteczność zrealizowanych badań, m.in. umożliwiając zainteresowanym podmiotom nie tylko zapoznanie się z innymi stosowanymi rozwiązaniami, ale również identyfikację podmiotów, które dane rozwiązania stosują.

Uwzględniając charakterystykę zasobów dokonaną w oparciu o wybrane kryteria, można przypuszczać, że pasja kolekcjonerska znacznej części archiwów społecznych wynika z zakorzenienia organizacji w społecznościach lokalnych oraz, że jest tym samym nieodłącznie związana z gromadzeniem i rozpowszechnianiem wiedzy o wydarzeniach istotnych dla tych społeczności. Zbiory odnoszące się do problematyki lokalnej posiadało 46% archiwów społecznych (tamże: 11). Tematyka zbiorów nie jest jednak wyłącznie ograniczona do kwestii lokalnych. Jak zwracają uwagę autorzy ekspertyzy, w archiwach społecznych nierzadko pojawiają się również zbiory dotyczące społeczeństwa, kultury, wojny czy mniejszości narodowych. Gromadzone są również materiały na temat ruchów społecznych, opozycji komunistycznej,

oświaty i muzyki. Zbiory o tematyce ponadlokalnej są na ogół w posiadaniu organizacji o bardziej sprofilowanym charakterze, co również zaświadcza o powiązaniu pasji kolekcjonerskich z przedmiotem prowadzonej działalności.

W kwestii dotyczącej procesów digitalizacji i systematyzacji zasobów należy zwrócić uwagę na chronologiczne i gatunkowe zróżnicowanie zasobów, które – w powyższym kontekście – może stanowić pewne utrudnienie, zwłaszcza, jeśli przyjąć, że digitalizacja powinna być prowadzona w oparciu o określone standardy. Zasoby archiwów społecznych obejmują okres od XVIII do XXI wieku. Chociaż 99% archiwów posiada zbiory z ostatniego stulecia, w 75% archiwach odnaleźć można materiały XIX-wieczne, natomiast – w co dziesiątym – materiały z XXI wieku. Najwięcej archiwów (76,5%) posiada materiały wizualne, takie jak fotografie. Rzadkością nie są jednak materiały wideo, ikonograficzne i kartograficzne. Prawie co trzecie archiwum dysponuje materiałami audio oraz dokumentacją aktową, a co czwarte zbiorami muzealnymi (tamże: 13–17).

Odnosząc się do prezentowanych w ekspertyzie danych na temat stanu opracowania zbiorów, należy przypuszczać, że opracowywanie zbiorów nie jest niezbędnym warunkiem realizacji pasji kolekcjonerskich archiwistów społecznych. Jedynie 21% organizacji posiada częściowo opracowane materiały, a tylko 4% – całościowe opracowania. Do całkowitego braku opracowań przyznało się 4% organizacji, pozostałe natomiast nie podały informacji na ten temat (tamże: 17). Jeśli dodać, że większość (69%) organizacji, które udzieliły odpowiedzi na powyższy temat, posiada katalogi online, uznać należy, że archiwa społeczne pozostają nie tylko zróżnicowane ze względu na stan i sposób opracowania dokumentów, ale również nieco spolaryzowane, co może stanowić uzasadnienie dla wsparcia instytucjonalnego. Dodać należy, że „analogowe” opracowania zbiorów również mają bardzo zróżnicowany, przez co niestandardowy charakter – począwszy od katalogów kartkowych poprzez inwentarze do wykazów o bliżej nieokreślonej formie.

Podobnie, archiwa społeczne charakteryzuje niski, aczkolwiek zróżnicowany, poziom digitalizacji zasobów, o czym może zaświadczać fakt, że większość organizacji – jak zaznaczyły autorki rozdziału – nie udzieliła odpowiedzi na pytanie o postępy w tym zakresie. Częściowy stopień digitalizacji zasobów deklarowało 20% podmiotów, 6% natomiast zapewniało o dokonaniu całkowitej digitalizacji.

Przechowywanie i zabezpieczanie zbiorów, a także sposób ich udostępniania, to kwestie podejmowane w kolejnym, zawartym w części pierwszej ekspertyzy, drugim rozdziale pt. *Zaplecze infrastrukturalne archiwistyki społecznej*. W zakresie sposobu przechowywania i zabezpieczania zbiorów autorka, Ewa Kołodziejska, wskazała na różnice między archiwami społecznymi i archiwami państwowymi. Pasja kolekcjonerska archiwów społecznych, jak można wnioskować w oparciu o prezentowane dane, nie stanowi wystarczającego warunku do odpowiedniego przechowywania i zabezpieczenia zbiorów. Z pewnością, powyższe nie musi wynikać i najprawdopodobniej nie wynika z braku poczucia odpowiedzialności za zbiory, lecz stanowi rezultat niedostatków lokalowych, finansowych i – jak sugeruje autorka – braku świadomości archiwalnej oraz nadrzędności pasji „zbieracza” względem dalszych prac z dokumentami (tamże: 19).

W rozdziale drugim autorka zwróciła również uwagę na rodzaje miejsc przechowywania zbiorów, rozproszenie zbiorów, formę zabezpieczeń, stan zachowania oraz sposoby udostępniania.

Ze względu na powyższe kryteria archiwa społeczne pozostają istotnie zróżnicowane. Nierzadko zbiory przechowywane są w mieszkaniach i domach członków stowarzyszeń (tamże: 20–23), a osobne pomieszczenia i magazyny posiadają jedynie duże organizacje.

Jak wynika z ekspertyzy, również warunki przechowywania zbiorów nie spełniają standardów archiwalnych. Rzadkością okazuje się posiadanie przesuwnych regałów archiwalnych umożliwiających utrzymanie odpowiedniej temperatury i wilgotności. Jedynie 26% badanych organizacji zdecydowało się udzielić informacji o stanie zbiorów, z czego większość określiło ten stan jako dobry lub bardzo dobry. Powyższe lokalowe i sprzętowe ograniczenia stanowią zagrożenie dla trwałości zbiorów, co nakazuje traktować digitalizację zasobów jako proces niezbędny, a także wymagający wsparcia.

Znacznie lepiej prezentuje się zdolność archiwów do udostępniania zasobów (do udostępniania przyznało się 80% podmiotów), chociaż również w tym wypadku charakterystyczne jest zróżnicowanie podmiotów ze względu na sposób udostępniania. Spośród archiwów udostępniających zbiory, 59% to archiwa stwarzające taką możliwość za pośrednictwem Internetu. Wyłącznie w tej formie zbiory udostępnia niespełna 32% archiwów, natomiast wyłącznie na miejscu – 41% (tamże: 23–24). Zważywszy na fakt, iż powszechny jest brak odpowiednich pomieszczeń do przechowywania i udostępniania zbiorów, możliwość skorzystania z zasobów na miejscu uznać należy za ograniczoną.

Zaznaczyć również należy, że względnie wysoki odsetek archiwów udostępniających zbiory przez Internet to pochodna sposobu pozyskiwania zbiorów. Autorka zwraca uwagę na istotną właściwość zbiorów archiwów społecznych, jaką jest posiadanie wyłącznie zdigitalizowanych i cyfrowych dokumentów. Można wnioskować, że digitalizacja nieodłącznie wiąże się z pasją kolekcjonerską zwłaszcza wtedy, jeśli jedynym sposobem pozyskania dostępu do dokumentu jest sporządzenie jego kopii na odpowiednim elektronicznym nośniku lub jeśli dokument jest źródłem typu „oral history”. W sytuacji, kiedy możliwe jest pozyskanie oryginałów lub kopii papierowych związek ten nie pozostaje tak oczywisty, mimo iż nierzadko zdarza się, że w zasobach archiwów znajdują się zarówno oryginały i ich elektroniczne odpowiedniki.

W dalszej części rozdziału drugiego pojawiają się odniesienia do problemu zróżnicowanej jakości materiałów zdigitalizowanych. Niska jakość oznacza przede wszystkim niską rozdzielczość oraz nieodpowiedni format zapisu danych (tamże: 25). Jeśli w przypadku archiwów państwowych stosowanie odpowiednich standardów stanowi konieczność, w przypadku archiwów społecznych, brak takiego obowiązku, może decydować o jakości i trwałości zdigitalizowanych dokumentów. Powyższe należy odnosić również do standardów przechowywania materiałów zdigitalizowanych, zgodnie z którymi zbiory cyfrowe powinny być przechowywane na dwóch niezależnych nośnikach, w dwóch różnych miejscach. Z ekspertyzy wynika, że w archiwach społecznych najczęściej do przechowywania dokumentów



elektronicznych wykorzystywane są dyski wewnętrzne komputerów lub laptopów oraz dyski zewnętrzne. Wykorzystywane są również serwery, jednak organizacje rzadko posiadają je na własność. Udostępnianie dokumentów zdigitalizowanych i cyfrowych odbywa się na ogół za pośrednictwem własnych stron internetowych oraz portali społecznościowych. Powyższe nierzadko wiąże się z brakiem odpowiedniego opisu archiwalnego prezentowanych materiałów. Jedynie w pojedynczych przypadkach zasoby udostępniane są poprzez biblioteki cyfrowe używające oprogramowania dLibra.

Zasygnalizowana w części pierwszej ekspertyzy potrzeba standaryzacji procedur stosowanych w archiwach społecznych znajduje kontynuację i rozwinięcie w części drugiej, dotyczącej opracowania zbiorów archiwów społecznych. Składającą się z sześciu rozdziałów część drugą poprzedza – dokonane przez redaktorkę ekspertyzy – porównanie sposobu funkcjonowania archiwów społecznych i archiwów państwowych. Wskazując na powyższe różnice, autorka zwraca jednocześnie uwagę na uwarunkowania mogące utrudniać standaryzację w zakresie opracowywania zbiorów archiwów społecznych. Jednym z nich jest stosowanie niejednolitej terminologii z zakresu archiwistyki, co nieodłącznie wiązać należy z brakiem odpowiedniej wiedzy. Niewystarczająca dbałość w tym zakresie – jak zdaje się sugerować autorka – wynika między innymi z orientacji na inny typ odbiorcy niż ma to miejsce w przypadku archiwów państwowych. Pewne trudności w opracowywaniu zbiorów mogą się wiązać także z udostępnianiem materiałów dostępnych w innych instytucjach, przyjmowaniem materiałów, co do których brakuje wiedzy dotyczącej ich proveniencji, a także – wynikają z otwartego charakteru zbiorów.

Procesy standaryzacji zasobów archiwów społecznych – jak można zatem wnioskować – napotykają co najmniej – podwójny rodzaj trudności, które wynikają nie tylko z braku odpowiedniej wiedzy z zakresu archiwistyki, z ograniczonych zasobów sprzętowych i osobowych, ale również – z samej specyfiki zasobów przyjmowanych i udostępnianych przez archiwa społeczne. W takiej sytuacji – uznając procesy digitalizacji i standaryzacji za pożądane – nietrudno o obawy, iż archiwa społeczne nie będą w stanie samodzielnie przejść przez ten proces, co istotnie może zaważyć na osłabieniu – w pewnym sensie konstytuującej je – pasji kolekcjonerskiej.

Mimo że – jak wynika z badań Ośrodka KARTA, zdecydowana większość (83%) organizacji deklaruje chęć włączenia się do sieci archiwów społecznych, typowe pozostaje oczekiwanie otrzymania wsparcia merytorycznego (*Archiwa społeczne...* 2014: 18). Do zasadności takiego wsparcia przekonują również dane prezentowane w kolejnych rozdziałach ekspertyzy.

W pierwszym rozdziale części drugiej pt. *Narzędzia do opracowania zbiorów dotychczas stosowane przez archiwa społeczne*, dokonany został opis stosowanych przez archiwa społeczne narzędzi do opracowania zbiorów. Autorka rozdziału, Katarzyna Ziętał, wskazała na charakterystyczną dla archiwów społecznych różnorodność stosowanych narzędzi oraz niską znajomość standardów archiwalnych. Zważywszy, że odpowiedzi na stosowne pytania uzyskane zostały jedynie od 155 podmiotów, można przypuszczać, że znajomość standardów jest niższa niż sugerują odpowiednie odsetki badanych.

Za szczególnie niepokojące uznać można, że prawie co czwarte archiwum nie posiada żadnego katalogu. Mając na względzie postulowaną standaryzację istotne jest, że katalogi prezentowane są w różnych formach – z wykorzystaniem stron internetowych, plików tekstowych, arkuszy kalkulacyjnych lub jako katalogi kartkowe (*Archiwa społeczne...* 2016: 31).

Jak przyznała autorka rozdziału, zgodnie z danymi pozyskanymi przez Ośrodek KARTA w czasie szkoleń z zakresu archiwistyki dla organizacji pozarządowych w latach 2014–2015, organizacjom prowadzącym lub zamierzającym prowadzić archiwa społeczne brakowało wiedzy na temat standardów archiwalnych (tamże), niezbędnej do uzyskania wsparcia w ramach konkursu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych pt. „Wspieranie działań archiwalnych”.

Zdaniem autorki rozdziału, stan wiedzy i znajomości standardów będzie z czasem się poprawiał w związku ze zwiększającą się liczbą użytkowników programu Otwarty System Archiwizacji (OSA), bazującego na międzynarodowych standardach.

Z racji możliwości pozyskania wsparcia instytucjonalnego przez archiwa społeczne, organizacje prowadzące archiwa stają przed koniecznością zdobywania wiedzy z zakresu digitalizacji i standaryzacji zbiorów. Liczba złożonych wniosków w ramach wspomnianego konkursu (w marcu 2016 r. – na 82 wnioski dotacje otrzymały 24 podmioty) świadczy, że organizacje są zainteresowane pozyskaniem środków i nie ograniczają swojej działalności archiwalnej wyłącznie do pasji kolekcjonerskiej. Co więcej – postępy w zakresie udoskonalania wsparcia skierowanego do tego typu organizacji mogą istotnie uprościć pracę archiwów, zwłaszcza tych, które z różnych względów (m.in. z racji niemożności pozyskiwania środków na kontynuację projektów, przy możliwości pozyskania środków na nowe projekty) wykorzystują jednocześnie różne, niekompatybilne systemy ewidencjonowania zbiorów. Program OSA – jak obiecuje autorka rozdziału – pozwoli zmienić obecny stan. Tym samym, można przypuszczać, że standaryzacja i cyfryzacja zasobów – początkowo absorbująca i trudna w realizacji z perspektywy kolekcjonerów – będzie stopniowo stawać się procesem rutynowym, a tym samym – nie będzie ograniczać (czasowo) pasji kolekcjonerskich, a wręcz będzie je wzmacniać, jeśli wraz z powyższymi procesami zwiększy się dostępność do dokumentów oraz liczba osób korzystających z materiałów archiwum.

W kolejnych rozdziałach części drugiej ekspertyzy wskazane zostały inne ograniczenia i trudności w zakresie opracowywania zbiorów archiwów społecznych. Autorzy wskazali jednak również propozycje rozwiązań tych trudności, które z jednej strony pozwoliłyby na standaryzację zbiorów na poziomie wszystkich archiwów społecznych z drugiej – uprościłyby sam proces opracowywania zbiorów.

W rozdziale drugim pt. *Rozwiązania stosowane w zakresie opracowywania zbiorów archiwów społecznych*, przedstawione zostały przykładowe struktury zbiorów dwudziestu wybranych archiwów społecznych. W sposób szczegółowy przeprowadzona analiza struktur pozwala wnioskować o różnorodności struktur zbiorów, wynikającej z indywidualnego profilu archiwów, a także o niewystarczającej klarowności struktur, nierzadko niepozwalającej zorientować się w ilości zbiorów oraz w ich wzajemnych powiązaniach (tamże: 46–47).



Autor rozdziału, Tomasz Czarnota, nie preferował jednak narzucania archiwom schematów klasyfikacyjnych, sugerując, że nie byłoby to wskazane z powodu niewielkiej liczebności zbiorów, a także z powodu ich ściśle ukierunkowanego tematu. Rekomendował natomiast stworzenie listy haseł indeksu rzeczowego i geograficznego, do konsekwentnego stosowania przez wszystkie archiwa społeczne (tamże: 49).

Wskazane jest nadmienić, że powyższą propozycję można traktować również jako przejaw dostrzegania odmienności archiwów społecznych od archiwów państwowych, a co więcej, jako sposób pozwalający zachować pasję kolekcjonerską, gdyż niewymagający zaznajamiania się ze skomplikowaną dla pasjonatów klasyfikacją i kategoriami pojęciowymi nieodnoszącymi się do ich zainteresowań.

W zakresie upowszechniania informacji o zbiorach – jak ukazał autor w dalszej części rozdziału – istotnym mankamentem archiwów społecznych jest brak pomocy archiwalnych, co dotyczy zwłaszcza zasobów udostępnianych na miejscu (tamże: 50). Powyższy stan rzeczy – mając na względzie problem stawiany w niniejszej publikacji – wydaje się o tyle istotny, że znacząca część archiwów ma lokalny charakter, co z różnych względów podtrzymuje istnienie określonego rodzaju odbiorcy, zainteresowanego korzystaniem ze zbiorów na miejscu. Z pewnością nie powinno się ograniczać procesu cyfryzacji archiwów do systemów ewidencjonowania wyłącznie dokumentami udostępnianymi online. Ponadto, dziś jeszcze trudno mieć pewność, że pasje kolekcjonerskie archiwów społecznych oraz tworzących je pasjonatów są w stanie przetrwać, bez wymiany wrażeń, opinii, spostrzeżeń czy wiedzy w sposób niezapośredniczony – w formie kontaktów face-to-face.

W rozdział trzecim pt. *Opis na poziomie jednostki archiwalnej praktykowany w archiwach społecznych* wraz z podaniem przykładów – scharakteryzowane zostały praktyki w zakresie opisu stosowanego na poziomie jednostki archiwalnej. Istotnym wyróżnikiem archiwów społecznych w odniesieniu do archiwów państwowych okazuje się dokładniejszy sposób opisywania zawartości każdej jednostki archiwalnej (tamże: 53). W tym przypadku autor rozdziału, Tomasz Czarnota, nie rekomendował mniej szczegółowych praktyk stosowanych w archiwach państwowych, a jedynie w przypadku zbyt lakonicznych opisów dokumentów (zwłaszcza fotografii) sugerował skorzystanie ze sprawdzonych wzorów opisu archiwalnego (tamże: 55).

W rozdziale czwartym pt. *Opis na poziomie dokumentu praktykowany w archiwach społecznych* tego samego autora, co rozdział drugi i trzeci, podjęte zostały kwestie dotyczące praktyk w zakresie sporządzania opisu na poziomie dokumentu. Autor szczegółowo zaprezentował praktyki przykładowych organizacji w zakresie dokonywania opisu fotografii oraz dokonał oceny stosowanych rozwiązań. Jeśli próbować ocenić powyższe praktyki, zdaniem autora, można postawić jedynie kilka krytycznych uwag. Po pierwsze, przy rozbudowanej stronie merytorycznej nieco mniej uwagi poświęca się na formalno-techniczne aspekty opisu. Po drugie, obserwowalna jest dowolność i niekonsekwencja w opisywaniu poszczególnych fotografii i nagrań (tamże: 56–62).

Rozdział piąty pt. *Kwestie dyskusyjne – problem kopii w archiwach społecznych* zawiera głównie zalecenia odnoszące się do opracowywania zbiorów i dokumentów, uwzględniające specyfikę archiwów społecznych, jaką jest często spotykany

brak oryginalnych wersji dokumentów. Oprócz niemożności pozyskania oryginałów, ich brak w zasobach może wynikać z ograniczonych możliwości przechowywania i zabezpieczenia. Ponadto istnieją dokumenty, które już w swojej oryginalnej postaci są elektroniczne, a także kopie oryginałów, których archiwum posiada zdigitalizowane oryginały (tamże: 63).

Autorzy rozdziału, Anna Sobczak i Tomasz Czarnota, sformułowali zalecenia odnoszące się do opracowywania zbiorów, których oryginały nie są przechowywane w archiwum. Jak dostrzegli, przyjęcie reguły, zgodnie z którą w bazie umieszcza się wyłącznie informacje o oryginale może okazać się mylące, w tym sensie, że może opisywać dokument niezgodnie z jego faktycznym stanem zachowania, a także sugerować, iż dokument jest udostępniany w archiwum w wersji oryginalnej. W takim przypadku autorzy zalecili m.in. podawanie nie tylko pełnego opisu oryginału, ale również informacji, że dokument jest wyłącznie w formie cyfrowej, informacji wyjaśniających tę okoliczność oraz informacji zawierających metadane typowe dla plików cyfrowych. Proponowane rozwiązanie różni się zarówno od standardu ISAD(G), jak i od standardów stosowanych względem tego typu dokumentów w archiwach państwowych, co znajduje odpowiednie i przekonujące uzasadnienie.

Po raz kolejny w ekspertyzie formułowane są zatem rekomendacje adekwatne do typu archiwum, co dowodzi, iż autorzy raczej przyjęli nadrzędność kryterium użyteczności niż potraktowali standaryzację jako ideę samą w sobie. O powyższym zaświadcza również fakt, że autorzy sformułowali wskazówki, w jaki sposób dokonać opisu takich dokumentów w systemie OSA.

Ostatni w części drugiej, rozdział szósty pt. *Postulaty i dobre praktyki dotyczące metodyki opracowywania zbiorów archiwów społecznych* opracowała Katarzyna Ziętał.

Autorka – co istotne z perspektywy problematyki niniejszego artykułu – rozpoczynając prezentację postulatów nawiązała do idei uruchomionego przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych konkursu, wskazując wprost na konieczność takich starań, które „nie zdławią oddolnego ruchu opartego na pasji” (tamże: 66). Konieczne jest również dostrzeganie zróżnicowania w zakresie typu użytkowników archiwów, gdyż nie wszyscy muszą być zainteresowani zasobami ze względów badawczych.

Zdaniem autorki, względem archiwów społecznych powinno się formułować takie zalecenia metodyczne, które pozostaną w zgodności z metodyką archiwistyki (co istotne w razie przyjmowania zbiorów archiwów społecznych przez archiwa państwowe po ewentualnej likwidacji organizacji prowadzących), jednak z uwzględnieniem omówionej już specyfiki archiwów społecznych oraz ich zasobów.

W dalszej części rozdziału autorka wystosowała wiele postulatów, odnoszących się m.in. do popularyzacji standardu ISAD(G) poprzez odpowiednie narzędzia i materiały promocyjne i edukacyjne, do działań ukierunkowanych na odpowiednie zrozumienie standardów przez użytkowników, w tym dostrzeżenie możliwości zamieszczania w opisach autorskich treści, właściwych dla określonych zbiorów, czy sposobu gromadzenia i pozyskiwania zbiorów (informacje o ofiarodawcy). Wskazała również na konieczność formułowania wskazówek z zakresu konstruowania struktury zbiorów oraz na zasadność podania przykładowych nazw zespołów i zbiorów.

Wskazówki powinny również dotyczyć sposobu zaznaczania powiązań między dokumentami dostępnymi w archiwach, a dokumentami istniejącymi w innych instytucjach. W opracowywaniu wskazówek i materiałów edukacyjnych powinny – zdaniem autorki – okazać się pomocne istniejące publikacje z dziedziny archiwistyki społecznej oraz Norma NOMA (tamże: 68), która może być wykorzystana w odpowiednio ograniczonym zakresie. Materiały edukacyjne powinny być skierowane również do podmiotów, które dopiero zamierzają gromadzić zbiory. Ostatni z przytoczonych postulatów uznać można za istotny również z tego względu, że dokonująca się w związku z udzielanym wsparciem profesjonalizacja istniejących archiwów może zniechęcać mniej doświadczone podmioty do podejmowania podobnych inicjatyw oraz osłabiać ich zapał kolekcjonerski.

Trzecia, ostanía część ekspertyzy składa się z dwóch rozdziałów, odnoszących się kolejno: do opisu skonstruowanego przez Ośrodek KARTA systemu informacji o archiwach społecznych oraz ich zasobie, zawartego w portalu Archiwa.org oraz do opisu narzędzi informatycznych, takich jak Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA), International Council on Archives – Access to Memory (ICA AtoM) oraz wzmiankowany już Otwarty System Archiwizacji (OSA).

W rozdziale pierwszym pt. *System informacji o instytucjach z zasobem archiwalnym* wyjaśnione zostały powody dokonania zmian kategorii stosowanych do opisu bazy danych. Jedną z autorek rozdziału, Małgorzata Kudosz, omawia poszczególne bloki stanowiące strukturę bazy, zwracając szczególną uwagę na zastosowanie lub pozostawienie rozwiązań i kategorii, które pozwalają dostrzec odrębność specyfiki archiwów społecznych od archiwów państwowych. Przykładowo – w bloku identyfikacji pozostawiona została kategoria „nazwa archiwum istniejącego przy instytucji”, gdyż na ogół nazwa archiwum społecznego różni się od nazwy organizacji prowadzącej, co nie jest z kolei charakterystyczne dla archiwów państwowych. W bloku kontaktu dostosowane zostały nazwy kategorii do specyfiki archiwum i podmiotów prowadzących, a także umożliwiony został zapis zarówno kontaktów do organizacji prowadzących, jak i do samych archiwów. Odpowiednie zmiany wprowadzone zostały również w pozostałych blokach, takich jak blok: opisu, udostępniania, usług, kontrolny. Opis bazy danych został ponadto wzbogacony o przykład zapisu informacji na temat jednej z wybranych organizacji. Przedstawione zostały również dalsze pomysły na funkcjonowanie, aktualizację i uszczegółowienie bazy.

Rozdział drugi części trzeciej pt. *System informacji o zasobie archiwów społecznych* zawiera krótką charakterystykę programów ZoSIA i ICA AtoM oraz znacznie bardziej rozbudowany opis programu OSA. W dalszej części rozdziału przedstawiona została procedura i opis wdrażania programu OSA oraz analiza porównawcza programu OSA i ZoSIA. Jak zaznacza jedna z autorek rozdziału Katarzyna Ziętał, dwa pierwsze, wcześniejsze, systemy okazały się zbyt trudne i niedostosowane do możliwości mniejszych organizacji, natomiast jeden z nich wymagał podpisania stosownej umowy na użytkowanie (tamże: 79 i in.).

Ekspozowaną zaletą programu OSA jest jego forma *open source* (wolne oprogramowanie), pozwalająca na korzystanie bez konieczności zawierania umów, co istotne zwłaszcza dla mniejszych organizacji. Z myślą o takich organizacjach skonstruowany został również samouczek i odpowiedzi do niemal każdego pola opisu.

Zamiarem twórców oprogramowania było uczynienie z programu w przyszłości agregatora danych, z możliwością udostępniania ich w innych polskich i międzynarodowych serwisach.

W dalszej części rozdziału opisana została procedura pilotażowego wdrażania programu. Istotne, że wdrażanie nieodłącznie wiązało się z monitorowaniem potrzeb organizacji, które wzięły udział w programie pilotażowym. Polegało również na udzielaniu organizacjom stosownych i sprofilowanych instrukcji obsługi metodycznej i informatycznej. Autorka, Ewa Kołodziejska, szczegółowo przedstawiła zakres pomocy i współpracy z poszczególnymi organizacjami, które zdecydowały się wziąć udział w projekcie.

Ostatnia część rozdziału drugiego zawiera informacje, które mogą okazać się przydatne zwłaszcza dla tych podmiotów, które użytkują system ZoSIA, a jednocześnie rozważają zmianę oprogramowania na system OSA, a także dla podmiotów stojących przed wyborem właściwego oprogramowania. Szczegółowej analizie porównawczej trudno zarzucić brak obiektywizmu. Analiza rozpoczyna się bowiem od przedstawienia takich zalet programu ZoSIA, których – przynajmniej do końca 2016 roku pozbawiony był system OSA, a mianowicie – możliwości pracy na internetowej wersji oprogramowania, umożliwiającej ponadto przeszukiwanie zasobów przez Internet (tamże: 89–90). Zaletą programu OSA jest natomiast wspomniana już możliwość instalacji programu bez podpisywania umowy oraz skorzystania – przed podjęciem decyzji o użytkowaniu – z ogólnodostępnego podręcznika.

Różnice między dwoma programami wynikają również ze struktury zdefiniowanych uprawnień użytkowników. W systemie ZoSIA skonstruowanych zostało więcej typów użytkowników, co w przypadku mniejszych organizacji może utrudniać administrowanie programem. Programy różnią się również ze względu na sposób budowania struktury zbiorów oraz ze względu na liczbę poziomów opisu archiwalnego. Autorka rozdziału szczegółowo opisała te oraz inne różnice, odnoszące się także do takich funkcjonalności, jak tworzenie zbiorów i zespołów, opisu serii, dodawania jednostek archiwalnych oraz opisu dokumentów i obiektów. Wskazała przy tym na odpowiednie wady i zalety obydwu programów. W konsekwencji program OSA jawi się bardziej jako oprogramowanie dedykowane dla mniejszych organizacji, prostsze, ale łatwiejsze w obsłudze, i – co również istotne – umożliwiające dodawanie – zakładki „twórcą” oraz indeksów na każdym poziomie struktury zasobów.

Dynamika i efekty prac nad programem OSA pokazują, że standaryzacja opisów, digitalizacja zasobów i cyfryzacja w zakresie udostępniania zbiorów to procesy, które nie muszą powodować istotnych utrudnień i zaburzeń w funkcjonowaniu organizacji prowadzących archiwa społeczne. Przeciwnie, zaangażowanie archiwistów społecznych w te procesy prowadzi do znajdowania bardziej adekwatnych rozwiązań i ułatwień. Z pewnością, procesy te, jeśli mają okazać się lepiej przyswajalne przez mniejsze organizacje, wymagają nie tylko wsparcia, ale również koordynacji. Ekspertyza dowodzi, że dotychczasowe działania, w tym zwłaszcza prowadzone przez Ośrodek KARTA, stanowią efektywny wkład w upowszechnianie standardów archiwalnych. W procesach tych uwzględniana jest specyfika archiwów społecznych, co pozwala wypracować właściwą dla tych archiwów metodykę archiwizacji,

zgodną z metodyką ogólną. Istotne również, że w toku realizacji tego procesu zważa się na oddolność inicjatyw, jakimi są archiwa społeczne. W zamieszczonym w ekspertyzie zakończeniu zawarte zostało przesłanie, że w koordynacji opisywanych procesów nie należy dążyć do pełnej kontroli i standaryzacji, gdyż to możliwość stosowania autorskich opisów zbiorów i narzędzi stanowi impet dla rozwoju archiwów społecznych (tamże: 103). Mimo że w zakończeniu ekspertyzy mowa jest raczej o współpracy i partnerstwie między organizacjami, zdaniem autora niniejszej recenzji działania Ośrodka KARTA mają w efekcie charakter koordynujący, niemniej tego rodzaju koordynacja prowadzona jest w warunkach zachowania współpracy i partnerstwa, co istotnie podnosi jej efektywność.

## Bibliografia

- Archiwa społeczne w Polsce. Wyniki badania ankietowego przeprowadzonego w 2014 roku przez Ośrodek Karta*. Warszawa 2014, [online] [http://archiwa.org/as/as\\_img/uploaded/badanie2014archiwspoleczne.pdf](http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/badanie2014archiwspoleczne.pdf) [dostęp: 14.12.2016].
- Dzięglewski M., Juza M. (2015). *Praktyki i strategie upowszechniania i odbioru dziedzictwa kulturowego. Raport metodologiczny*, Kraków: Wydawnictwo Małopolskiego Instytutu Kultury.
- Nowak W. (2016). *Radość zbierania. Filozoficzne aspekty kolekcjonerstwa*, Logos i Ethos, 1, s. 29–40.
- Raport ewaluacyjny projektu Stabilizacja archiwistyki społecznej w Polsce dla Fundacji Ośrodek KARTA* (2016). Warszawa, [online] [http://archiwa.org/as/as\\_img/uploaded/raport%20ewaluacyjny%20projektu%20Karta.pdf](http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/raport%20ewaluacyjny%20projektu%20Karta.pdf) [dostęp: 25.12.2016].
- Stępnia W. (2012). *Część zasobu narodowego*. W: K. Ziętał (red.), *Archiwistyka społeczna*. Warszawa: Ośrodek KARTA.
- Wilkowski M. (2012a). *Archiwum społeczne w internecie*. W: K. Ziętał (red.), *Archiwistyka społeczna*, Warszawa: Ośrodek KARTA.
- Wilkowski M. (2012b). *Co się dzieje z archiwum w internecie? Kilka wątków teoretycznych*. W: K. Ziętał (red.), *Archiwistyka społeczna*, Warszawa: Ośrodek KARTA.
- Ziętał K. (red.) (2016). *Archiwa społeczne w Polsce. Stan obecny i perspektywy*. Warszawa [online] [http://archiwa.org/as/as\\_img/uploaded/Archiwa\\_spoeczne\\_w\\_Polsce.Stan\\_obecny\\_i\\_perspektywy.pdf](http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/Archiwa_spoeczne_w_Polsce.Stan_obecny_i_perspektywy.pdf) [dostęp: 20.11.2016].

## Inne źródła danych i strony internetowe

- Archiwa.org [online] <http://archiwa.org/osa.php>
- GUS (2015). „Rocznik Demograficzny 2015”. Warszawa.
- Karta Zasad Archiwów Społecznych [online] [http://archiwa.org/as\\_karta\\_zasad.php](http://archiwa.org/as_karta_zasad.php) [dostęp: 10.12.2016].
- Listy projektów złożonych w ramach konkursu „Wspieranie działań archiwalnych 2016” [online] [https://www.archiwa.gov.pl/files/Lista\\_projektow\\_zaakceptowanych\\_.pdf](https://www.archiwa.gov.pl/files/Lista_projektow_zaakceptowanych_.pdf); [https://www.archiwa.gov.pl/files/Lista\\_projektow\\_niezakwalif\\_merytorycznie.pdf](https://www.archiwa.gov.pl/files/Lista_projektow_niezakwalif_merytorycznie.pdf); [https://www.archiwa.gov.pl/files/DOU-WPiW/lista\\_projekty\\_bez\\_dofinansowania.pdf](https://www.archiwa.gov.pl/files/DOU-WPiW/lista_projekty_bez_dofinansowania.pdf).
- [https://www.archiwa.gov.pl/files/konkurs\\_lista\\_projektow\\_odrzuconych.pdf](https://www.archiwa.gov.pl/files/konkurs_lista_projektow_odrzuconych.pdf) [dostęp: 23.12.2016].

Poznańskie Centrum Superkomputerowo-sieciowe [online] <http://dingo.psn.pl/dlibra/> [dostęp: 20.12.2016].

Regulamin konkursu na realizację zadania publicznego „Wspieranie działań archiwalnych 2016” [online] <https://www.archiwa.gov.pl/files/Regulamin.pdf> [dostęp: 23.12.2016].

### **Abstract**

The article is a review of expertise “Social Archives in Poland. Current status and prospects“, which contains the characteristics of social archives and collections, description of existing forms of support and recommendations to further support social archives. Author of the review draws particular attention to the problem according to which the support social archives in digitalization, digitization and systematization of resources can reduce the passion for individuals and organizations engaged in this type of project. There is important, that the financial and personal possibilities of social archives – according to the reviewed expert article – are limited, and the aforementioned activity needs the right knowledge, time and resources. In these considerations, the specifics and difficulties of archives activity should be perceived when the support is planned or given. Due to the analysis of indications, recommendations and characterization previous support activities, which are contained in the reviewed paper, the current and future cooperation social archives with other organizations and institutions is an adequate way of creating a more appropriate – in social archives perspective – solutions and standards, which makes that the activities in the field of digitalization, digitization and systematization of resources becomes easier to carry by smaller entities, and the adaptation of archives to common archiving standards becomes the less tome-absorbing and – above all – allows to maintain the originality of each archive in the constructing own resources structures and preparation of descriptions.

**Key words:** social archives, digitalization, digitization, systematization of resources